Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 160. | BYDGOSZCZ, środa, dnia 15 lipca 1925 roku. | Rok XIX.

„Kto w szklanym domku siedzi, niech na innych nie rzuca kamieniami!“

Otrzymujemy następujące pismo:

Kiedy zdala od Bydgoszczy przypatruję się tym ciągłym napastliwym wycieczkom prasy endeckiej, zwróconym przeciwko naczelnemu redaktorowi „Dz. Bydg.“ p. Tesce i przeciwko Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy, wycieczkom tak bardzo niesmacznym i niemądrym, wtedy w całej pełni przypominają mi się ostatnie wybory do Sejmu i zawarty wówczas **kompromis wyborczy, tak** zwanego Związku Chrześc. Jedności Narodowej, mocą którego Związek Ludowo Narodowy wszedł znacznie wzmocniony do Sejmu, dzięki **poparciu i ofierze Chrześcijańskiej Demokracji.**

Piszę wyraźnie „ofierze“, bo jestem głęboko przekonany, że gdyby Chrześc. Dem. nie była zawierała kompromisu i postawiła **własną listę wyborczą,** to napewno byłaby przeprowadziła większą liczbę posłów, niż ją ma obecnie. Zresztą przypominamy sobie wszyscy, jak przy zielonych stolikach endecy zachwalali kompromis wyborczy, jako jedynie zbawienny dla Polski (a jakże!), i jak wprost trzęśli się ze strachu, kiedy ludzie, nienależący do endecji, wysuwali różne zastrzeżenia.

Ów sławetny kompromis wyborczy, na którym tak bardzo zależało wielkim głowaczom endeckim, jak **zmora** ciąży dziś na Chrześc. Dem. Ostatnia wielką uczyniła z siebie ofiarę, lecz endecy kpią z tej ofiary. Myślą oni tak: „murzyn zrobił swoje, murzyn może sobie iść!“

Dziś członkowie i zwolennicy Chrz. Dem. często na wiecach i zebraniach ten kompromis wyborczy krytykują i nie mogą się uspokoić, że doszło do tego kompromisu. Mogę z całą pewnością twierdzić, że **gdyby dziś miały być wybory do Sejmu, to taki kompromis wyborczy byłby już niemożliwy.** Czas i doświadczenie zrobiły swoje.

Chrześcijańska Demokracja ani na gruncie sejmowym ani też w całem naszem życiu publicznem **swych postulatów narodowych nigdy nie zdradziła** i zawsze z całą stanowczością i z całem poświęceniem występowała w obronie spraw narodowych. Proszę przytoczyć choć jedno zajęcie stanowiska Chrz. Dem. nie licujące z godnością narodową.

Mimo to, a może właśnie dlatego, endecy, którym się zdaje, że tylko oni mogą być prawdziwymi Polakami, przy lada sposobności napadają na Chrz. Dem., czynią jej niesłuszne i nieuzasadnione zarzuty, i całą siłą dążą do zdyskretowania i ubicia tych przywódców Chadecji, którzy nie chcą tańczyć według ich piszczałki.

Piszę „może właśnie dla tego“, bo jak Narodowa Partja Robotnicza tak też i Związek Ludowo - Narodowy widzi w Chrz. Dem. swą **największą konkurentkę,** Narodowa Partja Robotnicza pod względem społecznym, a Związek Ludowo-Narodowy pod względem narodowym.

Zresztą biorąc rzecz ściśle psychologicznie, Związek Ludowo-Narodowy nienawidzi Chrześc. Dem. za to, że dzięki jej wszedł znacznie wzmocniony do Sejmu. Nie bez słuszności bowiem mówi przysłowie nasze: **„Tak świat płaci!“**

Kto zna stosunki partyjno-polityczne w byłym zaborze pruskim, ten wie, że endecja z szczególną nienawiścią odnosi się do „Dzien. Bydg.“ i jego byłego wydawcy, a obecnie naczelnego redaktora p. Teski. Powód jest zupełnie prosty. „Dzien. Bydg.“ nie był i nie jest zależny od poznańskich wielkorządców endeckich i nie prowadził i nie prowadzi polityki według planów, ukutych w Poznaniu na placu Nowomiejskim, a p. redaktor Teska jako uczeń i spadkobierca twórcy **ruchu ludowego w Wielkopolsce,** śp. d-ra Romana Szymańskiego, zawsze wysoko dzierżył sztandar ludowo - narodowy zmarłego bojownika Szymańskiego i nigdy sztandarowi temu się nie sprzeniewierzył .

Przypominam sobie dokładnie ową zaciętą kampanję prowadzoną przeciwko ówczesnemu ruchowi ludowemu w Wielkopolsce. Konserwatyści, ugodowcy i różnego rodzaju politycy podali sobie ręce i nie chcieli dopuścić do tego, by lud mieszał się do polityki; zwracali się oni do ludu jedynie podczas wyborów uważając go zresztą jako „bydełko wyborcze“.

Śp. d-ra Romana Szymańskiego i jego przyjaciół politycznych uważano jako wrogów polskości i traktowano ich „z góry“. Byli nawet i tacy, którzy śp. d-ra Szymańskiego nazywali „Schwarzweisserem“.

Czasy się zmieniły. Zmienili się i ludzie, lecz nie wszyscy. Wielu, bardzo wielu, hołduje tym samym celom i zasadom, co dawniej, aczkolwiek taktykę ma ją inną. Ale i to nie zawsze. Są i tacy, którzy żyją i chcą żyć jak za króla Stasia.

Coraz więcej i coraz wyraźniej wychodzi na jaw, że Związek Ludowo-Narodowy jest zakapturzoną partją **konserwatywną,** chcącą ujarzmić lud jak za dawnych czasów. Nawet cele dawniejszej Narodowej Demokracji były inne niż dzisiejszego Związku Ludowo-Narodowego. **„Uświadamianie ludu“ to w języku Zw. Lud.-Nar. znaczy zaprzęganie ludu do rydwanu tegoż Związku.**

Pocóż to Związek Ludowo-Narodowy nazywa się wciąż jeszcze **Ludowo**-Narodowy? Przecież dziś już nikt wam nie wierzy, że prowadzicie politykę **ludowo**-narodową. Grajcie więc w otwarte karty. Nie łudźcie się, że kogokolwiekbądź tą nazwą ogłupicie. Nie myślcie o jakimś kompromisie wyborczym w przyszłości z Chrześc. Dem.

Obawiacie się wieców i urządzacie teraz kursy dla działaczy Zw. Lud.-Narodowego. Na takie kursy zjeżdża **pięciu czy sześciu posłów waszych,** którzy od rana do wieczora prawią o Polsce i o obowiązkach narodowych a szczególniej — bo to jest głównym celem waszym **o konieczności zniesienia 8-godzinnego dnia pracy.**

Prym w tych objazdach i „pouczeniach“ dzierży p. poseł Sacha, naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego“. Mówi zazwyczaj dwie a nawet dwie i pół godziny, **wyszydza wszystko i wszystkich,** drwi z urzędników, drwi z robotników, drwi z bezrobotnych; zredukowanych urzędników nazywa „umysłowo bezrobotnymi“, robotników bez pracy „leniuchami, darmozjadami“, itd. itd.

Poseł Sacha pochodzi z Małopolski, Pomorza i Pomorzan nie zna, lecz objeżdża Pomorze, prawi całemi godzinami i chce uczyć Pomorzan patrjotyzmu! A jeżeli kto ze śmielszych zabierze głos i powie pod adresem posłów endeckich to i owo, wówczas p. poseł Sacha rozsierdzi się, że ktoś śmie być niezadowolonym i dawać wskazówki, jak postępować należy, w mig zironizuje odezwanie się odnośnego obywatela pomorskiego i powie, że przecież o wszystkiem, co się dzieje w Sejmie i w Warszawie, posłowie endecy mówić nie mogą, bo musieliby siedzieć do rana! Sześciu posłów od razu, każdy mówi półtorej godziny, on, Sacha, główny „machunik“ objazdowy, dwie i pół godziny, i jeszcze nie powiedzą wszystkiego a na objaśnienie zapytań wyborców wogóle niema czasu? A przecież **mądrej głowie dość na słowie!**

I to się nazywa „uświadamianiem ludu!“ Pomorzanie dziękują za takie uświadamianie. Starych wróbli na plewy się nie łapie!

Zdarza się też nieraz, że gdy, ktoś z niewygodnych endekom zabiera głos lub stawia jakie zapytanie pod adresem posłów endeckich, wówczas „wykwalifikowani w robocie endeckiej matadorzy“ wznoszą szybko okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska“ i zebranie się zamyka! A potem się pisze: „nastrój zebrania był podniosły, rezolucje zostały przyjęte jednogłośnie, uczestnicy zadowoleni i podniesieni na duchu rozeszli się do domów!“ Tak postępuje z swymi wyborcami Związek **Ludowo-Narodowy. Kto tu więc uprawia „politykę wielkiej gęby?“**

Na tej drodze „uświadamiania szerokich mas społeczeństwa polskiego“ jest „Dziennik Bydgoski“ „Związkowi Ludowo-Narodowemu“ **niewygodny,** bo pisze prawdę i niczego nie owija w bawełnę i dlatego huzia na niego „hejże na Soplicę!“

Pisma endeckie, a zwłaszcza „Słowo Pomorskie“ potępiają Chrześcijańską Demokrację w Bydgoszczy za to, że radni chadeccy głosowali na adwokata Spitzera jako niepłatnego członka magistratu, wzamian za co radni niemieccy głosowali na redaktora Teskę.

Takie kompromisy zawiera się wszędzie i nikt ich tragicznie nie bierze. Jeżeli na arenie parlamentarnej zawiera się częstokroć kompromisy z swymi największymi wrogami, jak naprzykład endecy z Witosem, którego poprzednio endecy poznańscy obili tak, że „Wałom Batorego“ w Poznaniu chcieli nadać nazwę „Wały Witosa“, to w radach miejskich kompromisy takie są temwięcej wskazane i pożądane, bo tu chodzi przedewszystkiem o **interesy gospodarcze miasta.**

Pominawszy już inne państwa, jak np. parlament niemiecki, gdzie nieraz konserwatyści idą ręka w rękę z komunistami, a centrowcy z socjalistami, w naszym Sejmie często się zdarza i zdarzać musi, że Związek Ludowo-Narodowy głosuje razem z Niemcami i żydami i że posłowie endeccy nieraz porozumiewają się, jeżeli nie z całemi klubami, to przynajmniej z poszczególnymi posłami niemieckimi i żydowskimi.

A czy pamiętacie, panowie endecy, że za czasów ery Kościelskiego posłowie polscy, i to niemal wyłącznie wasi ludzie, byli głównymi podporami rządu niemieckiego i z całą gotowością uchwalali wszelkie budżety na armję i flotę niemiecką? A i w czasie wojny uchwa-

Chiny w walce przeciw uciskowi angielskiemu.

Ameryka chce, aby Chiny chroniły życie cudzoziemców.

Londyn, 13. 7. (PAT). Reuter donosi z Hankou, że tamtejsza chińska izba handlowa postanowiła przedsięwziąść finansowe zabiegi przeciwko bankom angielskim, ponadto zerwać stosunki handlowe z firmami angielskiemi oraz polecić zajętym w sklepach angielskich Chinczykom, by zaprzestali pracy.

Londyn, 13. 7. (PAT). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że Kellog, który z końcem ubiegłego tygodnia odbył konferencję z Coolidgem oznajmił, że główne wytyczne polityki amerykańskiej wobec Chin muszą iść w tym kierunku, by Chiny dotrzymały swych zobowiązań i ochroniły życia cudzoziemców.

Bolszewicy przesyłają broń do Chin.

Londyn, 13. 7. (PAT.) Reuter. Według miarodajnych informacji, otrzymanych z Kantonu, z portu władywostackiego odpłynął parowiec rosyjski z ładunkiem 1.500.000 naboi karabinowych. Ładunek ten przeznaczony jest dla Kantonu.

Bolszewickie samoloty w Pekinie.

Londyn, 13. 7. (PAT.) Według informacji z Pekinu, przybyły tu trzy rosyjskie samoloty.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Stolicą Apostolską.

Wiedeń, 13. 7. (PAT) „Sonn u. Montags Ztg.“ donosi z Pragi: Zatarg z nuncjuszem papieskim zaostrzył się. „Czeskie Słowo“ przyniosło wczoraj wiadomość, że dr. Benesz odwołał posła czechosłowackiego przy Watykanie do Pragi, a to na skutek nalegań socjalistów czeskich. Pismo donosi, że poseł czechosłowacki przybył wczoraj do Pragi i że więcej do Rzymu nie powróci. Socjaliści czescy trwają przy żądaniu, by nuncjusz papieski również więcej do Pragi nie powracał. Jedno z pism w Preszburgu podaje, że Stolica Apostolska zamierza ogłosić ekskomunikę wszystkich tych rzymsko-katolickich duchownych, którzy należą do partji robotniczej prezesa ministrów Svehly.

(Jak wiadomo, zatarg wywołany został przez rząd czechosłowacki, który urzędowo zamanifestował solidarność swoją z wrogami katolicyzmu z okazji obchodu ku czci Husa, odszczepieńca i wroga kościoła katolickiego.

lali wszystko, czego rząd niemiecki zapragnął na cele wojenne i nawet jeździli balonem Zeppelina! O tem wszystkiem, być może, p. poseł Socha, naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego", nie wie, bo pochodzi z Małopolski, lecz będzie on z pewnością pamiętał, co endecy czynili dla Austrji, i jakimi byli pachołkami rządu austrjackiego? **Kto w szklanym domku siedzi, niech na innych nie rzuca kamieniami.**

A wasz główny matador Dmowski czy nigdy nie popierał rządu rosyjskiego? O tem może nie wiedzą różni młodzi redaktorzy endeccy, lecz o tem wiedzą ludzie, którzy nie wierzą ślepo we wszystko, co główny sztab endecki do wierzenia podaje!

W rozmaitych radach miejskich na Pomorzu radni endeccy zawierali kompromisy z Niemcami, lecz wtedy ani jedna gazeta endecka i słówkiem nie pisnęła. **Znam miejscowości, gdzie na ogólną liczbę 30 radnych endecy zgóry dali Niemcom 10 mandatów** tak, że postawiono tylko jedną listę i wybory wogóle się nie odbyły. Tak, lecz to uczynili endecy, a im przecież wszystko wolno, bo oni są patentowanymi patrjotami i biada temu, ktoby ich krytykował!

Znam też miejscowości, gdzie radni, także endeccy, wybrali przewodniczącym rady miejskiej na Pomorzu najzacieklejszego hakatystę, germanizatora ludu polskiego!

A czy mam wyliczyć i wymienić nazwiska **znanych i wybitnych filarów endeckich na Pomorzu, którzy u starostów wstawiali się za różnymi Niemcami,** mającymi być wydalonymi z Polski, ażeby im było wolno pozostać na ziemi polskiej, bo — ci ich przyjaciele — to tacy dobrzy ludzie! Nie wywołujcie wilka z lasu! A jeżeli chcemy prać brudy, to ja będę prał brudy endeckie, których jest bez liku!

Radzę wam szczerze panowie endecy, wpierw zamieśćcie śmiecie przed własnemi drzwiami, zanim będziecie chcieli przestąpić próg czystej i schludnej izby chadeckiej.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy stwierdził, że adwokat Spitzer nie jest ani członkiem ani syndykiem „Deutschtumsbundu". I pocóż taką wieść w świat puściliście? Chcieliście tem jedynie zdyskredytować Chadecję i p. Teskę. Lecz to wam się nie udało, bo prawda i tak na wierzch wypłynie.

Sami piszecie, że p. Teska ma zasługi dla Polski. Dlaczego więc nań głosować nie chcieliście? Przecież zawsze mówicie i piszecie, że nie chodzi wam o partję, lecz o sprawę.

Piszecie, panowie endecy, że teraz nie będzie można mówić swobodnie o sprawach polskich w magistracie bydgoskim jakby tam przygotowano plany mobilizacyjne. Czy mam odsłonić nieco rąbka tajemnicy, w jaki sposób niektorzy endecy na Pomorzu popierają polskość w magistratach i radach miejskich? Doprawdy wstyd o tem pisać.

W magistratach i radach miejskich chodzi przedewszystkiem o sprawy gospodarcze. Zresztą panowie **burmistrzowie zastrzegli sobie na jednym z ostatnich swych zjazdów.** Ostatecznie sprawa polska i narodowa na szwank narażoną być nie może, bo „jedna jaskółka nie oznacza wiosny".

Zawróćcie więc z dotychczasowej drogi, panowie endecy, bo ani wam z tem do twarzy, ani też nic wam to nie pomoże, bo **Chrześcijańska Demokracja jak dotąd tak i nadal kroczyć będzie drogą własną, drogą rzetelną i uczciwą, drogą, którą nam wskazuje rozum i dobro narodu polskiego, od was zaś rozumu uczyć się ne możemy i nie będziemy.**

Nie — Radames.

* * *

(Artykuł powyższy pochodzi od starego ludowca, dziś zwolennika Chrześc. Demokracji. Zamieszczamy go czyniąc zadość życzeniu autora, aby wykazać przewrotność przeciwników naszych z z obozu endeckiego. Nie chcemy walki, ale się przed nią nie cofniemy, gdy nas do niej przeciwnicy zmuszą. Nie atakujemy też pierwsi, ale każdy atak odeprzemy — o ile na to **będzie zasługiwał.** — Redakcja).

Niemcy w walce przeciw paktowi.

Trudności w łonie gabinetu. — Walka przeciwko Stresemannowi. — Poszukiwania za nowym ministrem spraw zagranicznych. — Znany nacjonalista v. Tirpitz górą!

Berlin, 13. 7. (PAT.) „Vossische Ztg" zajmuje się dzisiaj w artykule, zatytułowanym: „Kulisy" robotą i walką jaka toczy się za kulisami rządowemi. Dziennik stwierdza, że mimo oświadczenia rządowego, stwierdzającego pełne porozumienie między członkami gabinetu, dotychczas noty w sprawie paktu bezpieczeństwa nie wysłano, co wskazuje na to, że ma się tutaj do czynienia nietylko z trudnościami stylistycznemi. W istocie partje nacjonalistyczne występują zwartym szykiem przeciwko polityce zewnętrznej gabinetu Luthra, przyczem walka kieruje się nietylko przeciwko Stresemannowi, ale i sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagr. Schubertowi.

Berlin, 13. 7. (PAT.) „Welt am Montag" donosi, że nacjonaliści poszukują nowego ministra spraw zagr. Jako kandydatów wymieniają obecnego posła w Rzymie dra Neuerta i byłego ministra spraw zagr. Rosenberga, zaś na stanowisko sekretarza stanu zięcia Tirpitza Hassela. Walka ta godząca m. i. w politykę paktu wykazuje, jaki błąd popełnił rząd Rzeszy, nie dopuszczając do publicznej dyskusji w parlamencie w tej sprawie.

Nota niemiecka będzie niebawem gotowa.

Drezno, 13. 7. (PAT) Z okazji swego pobytu w Dreźnie kanclerz Luther przyjął przedstawicieli prasy, wobec których oświadczył, że we wtorek, 14. b. m. po południu zabierze się gabinet w celu sformułowania noty w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Holandja.

Kraj przodujący w kulturze. — Rząd katolicko-protestancki wobec 50 partji. — Tężyzna narodu zwalcza wrogów: morze i najeźdźników.

Na Holandję w prasie polskiej zbyt mało zwraca się uwagi, na która zasługuje pod każdym względem. Nawet obecnie, gdy z powodu wyborów do izby posłów w Holandji, dokonanych 1 lipca, w całej prasie europejskiej pojawiły się mniej lub więcej informacyjne artykuły u nas w Polsce o Holandji głucho. A przecież w Holandji mieści się siedziba Stałego Trybunału Międzynarodowego, przed którym ostatnio uzyskaliśmy przychylną opinję w sprawie polskiej poczty w Gdańsku. W polityce międzynarodowej Holendrzy bardzo często wywani bywają za rozjemców. Z tych chociażby względów należy zerwać z obojętnością polską wobec Holandji.

Ale pozatem sa jeszcze inne powody które Polaka szczególnie zainteresować powinny krajem tym, mianowicie jego położenie geograficzne, i dzieje polityczne, z których możemy wysnuć wiele nauki dla siebie.

Holandja, położona u ujścia Renu i Skaldy, tworzy klin między Belgją a Niemcami. Mieszkańców wedle cenzusu z 1923 r. jest 7 miljonów, obszar wynosi 34 201 km² (Dla porównania **Polska** 386 000 km² — woj. Poznańskie 26 603 km², woj. nowogrodzkie 37 195 km², poleskie 41 463 km². Ma więc Holandja po Belgji największe w Europie zaludnienie. **Kolonje** zamorskie Holandji mają obszaru przeszło 2 miljony km² i 50 miljonów mieszkańców, z czego na samej wyspie Jawie 34 milj. mieszkańców.

W 17 i 18 stuleciu Holandja była największem mocarstwem na morzu, przed którem nawet Anglja była w obawie. Straciwszy znaczenie jako potęga morska, Holandja nie upadła jednak nigdy tak nisko jak Hiszpanja i Portugalja. Sprawiło to niewątpliwie **położenie gospodarcze** Holandji, zmuszające ludności do wytężonej pracy celem utrzymania nietylko niepodległości, ale wprost nagiego bytu. Przeniesieni do Afryki Południowej, w klimat zdrowy, Holendrzy stworzyli tam republiki chłopskie (burskie), ale zginęły one nie tyle wskutek imperjalizmu angielskiego ile wskutek zacofania i anarchji politycznej, jak to mimo ogólnych sympatji dla tych 800 000 potomków holenderskich wychodźców stwierdzają niepodejrzani o stronniczość podróżnicy polscy, m. in. prof. uniwersytetu poznańskiego Dr. Jakubski.

Wedle popularnych podręczników historji Holandja zawdzięcza swą niepodległość polityczną zawiści mocarstw tj. Francji, Anglji i Niemiec. Anglja przedewszystkiem opiekuje się podobno niepodległością Holandji w tym celu, aby ujście Renu nie przypadło ani Francji ani Niemcom. W tym celu też Anglicy nie zniszczyli zupełnie kolonialnej potęgi Holandji. Może jest nieco prawdy w tem twierdzeniu, głównie jednak niepodległość wywłaszczyli sobie Holendrzy sami, podejmując walkę z morzem, które wyrywało całe prowincje oraz z najeźdzcami, kolejnymi t. j. z Hiszpanami, Anglikami, Francuzami i broniąc się przed Niemcem.

Jeśli kto, to Niemcy dążyły do tego, aby **Holandję poddać berłu Hohenzollernów.** W czasie wojny światowej Holandja za przykładem Belgji miała być okupowana przez armję niemiecką. Jedynie dzięki powołaniu silnej armji dla obrony neutralności Holandja uniknęła najazdu Niemców, jaki to dziś z publikacji tajnych planów niemieckich wiadomo. Sztab niemiecki ostatecznie bowiem obliczył, że wojna z Holandją nie dałaby zysków spodziewanych.

Tak więc głównie dzięki gorącej obronie wolności Holendrzy są narodem niepodległym. Pozatem **wysoka kultura ludności** postawiła Holendrów w **pierwszym szeregu narodów cywilizowanych.** Podczas gdy dawne mocarstwo kolonjalne Portugalji na 6 miljonów mieszkańców 4 200 000 ma analfabetów, Holandja nie zna wcale tej plagi. Są tu 4 uniwersytety państwowe, 1 prywatny, 1 politechnika, 1 akademja Handlowa, 12 szkół morskich, oraz rozmaitego typu szkoły średnie Do szkół elementarnych uczęszcza blisko miljon dziatwy. Szczególnie rozgałęzione są szkoły zawodowe. Marynarka handlowa Holandji jeszcze w 1923 r. była większa niż niemiecka i wynosiła 2 625 741 ton (Niemcy 2 590 073 ton).

Kraj w ubiegłym stuleciu doznał także najazdów, wzrostu i uszczuplenia terytorjum. Krótko po 3 rozbiorze Polski Holandja straciła niepodległość, t. zn. w 1796 r. armje Wielkiej Rewolucji Francuskiej zajęła Holandję i utworzyła tu republikę. Od 1806—1810 r. panował tu brat Napoleona Ludwik jako król. W 1815 przywrócono ponownie panowanie niemieckiej do dziś dnia panującej dynastji **Nassau,** zwącej się wprawdzie Orańską, od francuskiego księstwa, które ongiś przez ożenek Niemcom tym przypadło. Francuskie panowanie nie przyniosło Holandji uszczerbku. Raczej przeciwnie zaprowadzono tu ustawodawstwo francuskie, zniesiono przywileje stanowe, t. j. urządzono demokrację holenderską, oszczędzając Holendrom krwawych walk wewnętrznych, jakie przechodziły np. Niemcy. Dynastja nassausko-orańska nieprzychylna była tym nowościom, ale nie zdobyła się na reakcję. W 1848 r. dano Holendrom konstytucję, która aczkolwiek kilkakrotnie zmieniona (ostatnio 1922 r.) jest podstawą państwa. W 1830 r. oderwała się od Holandji Belgja, przyłączona do niej 1815 r.

W 1890 r. Luxemburg, będący połączony z Holandją przez osobę króla, który był dziedzicznym w. księciem w Luxemburgu, urządzonym na wzór holenderski, przeszedł do innej linji Nassau wskutek wymarcia męskiej linji Nassau-Oraniów. — Przez 30 lat Holandja toczyła wojnę z krajowcami na Sumatrze. Wojna zakończona w 1903 r. sprawiła, że budżet holenderski, który dotąd z Holandji miał nadwyżkę, przez kilkanaście lat wykazywał deficyty. Podobnie jak na Polskę z powodu mniejszości narodowych, tak wówczas **propaganda** zawistnych sąsiadów rzuciła się na Holendrów, oskarżając ich politykę kolonjalną. Z tych czasów datuje sława głównego pisarza holenderskiego „Multatuli".

Beznadziejna walka Burów w Afryce, aczkolwiek niezależnych od Holandji, ale wskutek wspólnego języka, wywołała przygnębienie w Holandji.

Natomiast dumę narodową połechtało, że Roosevelt potomek kolonistów holenderskich, którzy założyli New Amsterdam, później przez Anglików przezwany Nowym Jorkiem, został prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Nietylko w polityce zewnętrznej, ale i w wewnętrznej Holandja spokoju nie zaznała. Jest wprawdzie Holandja szczęśliwsza od Belgji a od Polski, mając stałą **większość** w parlamencie. Premjerem jest od 1918 r. **Ruys de Beerenbromk.** Ale daleka jest Holandja od stosunków angielskich, gdzie są 3 partje. Przy wyborach do parlamentu w 1922 zgłoszono około 50 partji. Z tych wprawdzie tylko 6 wielkich i 4 mniejsze partje przeprowadziły swych **kandydatów.** Partje decydujące, t. j. największe zupełnie odrębnie od stosunków w innych krajach Europy, mają charakter wyznaniowy. Mamy więc partję katolicką i dwie protestanckie. Mimo, że kraj posiada tylko ⅓ ludności katolickiej stanowili oni w parlamencie, liczącym 100 posłów największą grupę (32 posłów), podczas gdy obie protestanckie tzw. antyrewolucyjni (16) i chrześcijańsko-historyczni (11) razem tylko 27. Socjaliści mieli 20 posłów, liberałowie 10, demokraci 5, komuniści 2. Katolicy z protestantami tworzyli koalicję rządową. W dniu 1 lipca koalicja ta wyszła zwycięsko z wyborów, aczkolwiek opozycja zyskała 2 mandaty. Koalicja rządowa ma jednak 58 krzeseł, opozycja 42. Katolicy stracili 2 mandaty, socjaliści zyskali 4, Protestanci stracili trzy mandaty, komuniści jeden.

Mimo licznego udziału w wyborach nie było zażartej walki wyborczej. Brak popularnego hasła, któreby naród porwało. Socjaliści dla zasady wysunęli hasła rozbrojenia na wzór Danji, ale odstraszający przykład Belgji oraz ujawnienie zbrodniczych apetytów Niemiec na Holandję nie pociągnie opinji za wnioskiem, który oddałby Holandję bezbronną w ręce Niemiec. **A. P. B.**

Wspomnieliśmy powyżej, że prasa europejska poświęciła informujące artykuły o wyborach w Holandji. Zainteresuje niewątpliwie czytelników okoliczność, że np. „Voss. Ztg.", znane pismo niemieckie, z 200 letnią tradycją, w korespondencji z Hagi pióra Harro Essingha informuje jakoby od 1923 premjerem Holandji był Colyn, tymczasem Colijn w 1923 r. został ministrem finansów w gabinecie Ruys de Beerenbromka. — Bardzo także poczytny organ czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza „Prager Presse" informuje również błędnie, że równocześnie z wyborami do parlamentu odbyły się wybory do Senatu. Jest to przestroga dla polskich dziennikarzy, mianowicie referujących w dziale polityki zagranicznej, aby postarali się o lepsze źródła do swych artykułów niż reklamowane dzienniki zagraniczne, które często mylnie informują, jak na powyższym przykładzie wykazaliśmy, choć rozporządzają źródłowemi materjałami.

stu. Imieniem powiatu przemawiał p. starosta Dietl, imieniem wojska p. pułk. Roszkowski, im. władzy duchownej ks. radca Kubski, im. szkolnictwa p. Knast, kolejarzy p. radca Kalityński, sądownictwa naczelnik sądu p. Chwojka, magistratu p. radca Czarliński, Rady Miejskiej p. Lenartowski.

Treściwem przemówieniem zakończył uroczyste posiedzenie p. prez. Dr. Krzymiński, budząc u zebranych zapał do coraz większych wysiłków dla dobra miasta.

Po tem posiedzeniu następuje poświęcenie i otwarcie gmachu kąpieli błotnych. Jako pierwszy przemówił twórca projektu tego gmachu p. r. Dziewior, wręczając p. prezydentowi klucze do niego.

W odpowiedzi zobrazował p. prezydent pobudki, które skłoniły miasto do postawienia tego gmachu. Żywością swych słów dał przekonywujące wyjaśnienie, wskazując równocześnie na dobro miasta i robotników potrzebujących zajęcia oraz na korzyści, jakie kuracjuszom przynosić będzie ta nowa placówka lecznicza. Po zwiedzeniu budynku odbyło się skromne śniadanie w kawiarni nad stawkiem, na czem skończył się dzień uroczysty.

Pracy tej i wysiłkom ojców naszego grodu należy się zupełne uznanie, to też w dalszej pracy nad rozkwitem miasta i solanek ślemy nasze serdeczne „Szczęść Boże!"

W tych dniach kierownicy „Endecji" po trzykroć zwołali tut. mieszczaństwo i Chadecję na obrady celem stworzenia silnego bloku wyborczego do Rady miejskiej. Oczywiście na trzeciem zebraniu dzięki uporowi prezesa „Endecji" który pragnął mieć swą większość na wierzchu, pertraktacje się rozbiły. Piękne frazesy, że w walce przeciwko socjalizmowi winien być tylko jeden blok, nie wytrzymują krytyki, już z tego powodu, że wybory do Rady Miejskiej nie przeprowadza się na tle politycznem lecz gospodarczem. Wysuwanie na plan pierwszy chorągiewki Z. L. N. z pełną dozą patrjotyzmu monopolowego nie znajduje poklasku w kołach rzeczowo myślącego stanu średniego, który przecież ma swój rozsądek narodowy i polityczny. Te warstwy, którym chciano narzucić kierunek Z. L. N., umiały wniknąć w sentyment przeciętnego obywatela stanu średniego po ostatnich wyborach do Sejmu, zatem licząc się z tą masą wyznawców odmiennych i zarazem rozsądnych poglądów należało stworzyć taki blok, któryby nawet cienia podejrzenia nie rzucał na niego, że to znów była ósemka. Z dwojga złego należało wybrać to lepsze — zatem blok mieszczaństwa z Chadecją jest usprawiedliwiony i liczyć może na największe poparcie przy wyborach do Rady Miejskiej.

Jak się taksuje wartość mieszkań wobec uchwalonego podatku od nieruchomości? Sprawa płacenia podatku od nieruchomości weszła dopiero teraz na drogę właściwą. Okres płatności liczy się już od pierwszego kwartału br. — Dochód ogólny z dzierżawy, przypuśćmy, wynosił na kwartał I najwyżej 230 zł., taksuje się go na 500 zł. A więc podatek wynosiłby na I kw. około 60 złotych.

Na cóż dopiero dany właściciel domu podaje wartość swej dzierżawy, jeżeli urząd wymiarowy taksuje bez dowodu? Czy ten balast uzasadnionych reklamacji zmniejszy pracę i ilość urzędników? Z pewnością nie. Należałoby w tym wypadku pracować w ścisłem porozumieniu z Magistratem lub urzędem mieszkaniowym który ma wszelkie dane w ręku. Z takiego postępowania wynika, że urząd podatkowy co-

W Wielkopolsce zanosi się jednak na strajk rolny!

Poznańska „Prawda" donosi:

Związek Robotników Rolnych i Leśnych ZZP. otrzymał dane liczbowe co do niedzielnego plebiscytu strajkowego, dotyczące dotychczas 40 powiatów naszego województwa, z 15 powiatów danych brak.

Za strajkiem wypowiedziało się 87 procent robotników rolnych. Wstrzymało się od głosowania 9 procent. Przeciw strajkowi wypowiedziało się zaledwie 4 procent.

„Prawda" apeluje do rolników, aby w ostatniej chwili uwzględnili żądania robotników, bo inaczej wybuchnie strajk. Mamy nadzieję, że obie strony dołożą starań, aby nie dopuścić do strajku, który w każdym razie byłby katastrofą dla kraju.

Poznańczyk kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych.

Wobec wyjazdu ministra Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych, na czas zagranicznego pobytu mnistra kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych został p. Kajetan Morawski, minister-rezydent w Genewie przy Lidze Narodów. Młody ten około 33 lat liczący dyplomata jest Poznańczykiem. Gimnazjum ukończył w Lesznie, a studja w uniwersytetach niemieckich. — Poraz pierwszy więc Poznańczyk objął tak ważne stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych, co tembardziej zasługuje na uwagę, ponieważ w dyplomacji polskiej wogóle bardzo mało mamy Poznańczyków. Są to: ambasador Chłapowski, Chargé d'affaires Szembek z Siemianic, Dr. Marchlewski, Poniński i Janta-Połczyński; na tem mniej więcej wyczerpują się nazwiska.

Skazanie potwornego mordercy.

Angerstein skazany na 8-mio krotną karę śmierci.

LIMBURG, 13. 7. (PAT). Dziś o godz. 9 wieczorem ogłosił przewodniczący sądu wyrok, skazujący Angersteina za 8-krotne morderstwo na 8-krotną karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich, konfiskatę narzędzi mordu i poniesienie kosztów postępowania sądowego. Angerstein przyjął wyrok odważnie i oświadczył, że czyn jego może być odpokutowany tylko śmiercią.

Rzeczoznawcy w procesie Angersteina.

prawda zbiera od razu większe sumy, lecz zarazem niepotrzebnie wypróżnia z kieszeni gospodarza nadmierną sumę, którą przecież z własnej kieszeni pokrywać musi. Jest to system w całej pełni niepraktyczny...

Zniżka cen mąki w Warszawie.

Warszawa, 13. 7. (PAT). Wspólna reprezentacja związku młynarzy po porozumieniu się z rządem zobowiązała się obniżyć ceny mąki i chleba w Warszawie, a to w sposób następujący: od środy dnia 15 lipca b. r. cena mąki pytlowej za jeden kg. będzie obniżona z 60 groszy na 54 gr., zaś od poniedziałku 13 b. m. cena chleba pytlowego będzie wynosiła 52 grosze, zamiast dotychczasowej ceny 57 gr. za kg. Porozumienie to, obejmujące narazie Warszawę niewątpliwie spowoduje taki sam spadek cen mąki i chleba w całem państwie.

Sukcesy sportu polskiego.

Mistrz polski z roku 1924 — znany kolarz krakowski Łazarski startując w zawodach międzynarodowych w Paryżu, zdobył drugie miejsce.

W turnieju międzynarodowym w Opawie, tennisistka polska Dubieńska pokonała mistrzynię Austrji Ellisson w stosunku 6 : 4 i 6 : 3.

Z pamiętników niemieckiego kata, Schwitza.

O najcięższym dniu w całej swej „praktyce" pisze kat w następujący sposób:

— Było to 22 czerwca 1911 roku. Musiałem dnia tego ściąć aż czterech przestępców — jednego po drugim. Działo się to w Grudziądzu.

Delikwenci zostali skazani na śmierć za zamordowanie dozorcy więziennego.

I cztery głowy spadły wzamian za jedną. Pomyślałem sobie wówczas, że jednak sprawiedliwość bywa czasem surowa... Wszyscy widzowie tej posępnej sceny, przyglądający się jej, oczywiście, nie z amatorstwa, tylko z obowiązku urzędowego, a więc władze sądowe, duchowny, straż więzienna, a nawet moi pomocnicy — bliscy byli omdlenia.

I tak obraz po obrazie, maluje kat Schwietz straszliwe swe wspomnienia, mrożące krew w żyłach.

Na końcu poświęca jeszcze kilka słów narzędziu, które rozlało tyle ludzkiej krwi — toporowi katowskiemu.

Miał go zawsze w czarnem, szczelnie zamykającem się skórzanem etui — i utrzymywał w stanie niesłychanej wprost czystości. Ponury jego topór waży 16 i pół kilograma. Taka bowiem waga, jak wykazała „praktyka" jest najwłaściwsza, czyniąc narzędzie dostatecznie mocnem — jednocześnie poręcznem.

— Brr....

Z wycieczki do obozu
VII Drużyny Harcerskiej.

Trzy samochody ciężarowe, pełne wygodnych foteli i krzeseł wojskowych, oraz pojazdy parocugowe oczekiwały wycieczkowiczów w ubiegłą niedzielę rano o godz. 8-mej na Placu Teatralnym. Wszystko dopisało, wszystko dobrze zorganizowane, oprócz... oczywiście publiczności. Ta niedopisała. Część publiczności wyjechała pociągiem do Łęgnowa, a stamtąd pieszo do obozu, resztę zabrali w swoje cugowe powózki pp. Rybicki i Nowak. Samochody ciężarowe z braku godnego ich ładunku — powróciły bezczynnie na lotnisko.

Podróż urozmaicona przyjemnościami.

Obydwie powózki obładowane kochanymi gośćmi tak, że tym razem to już naprawdę nie było „bujdy na resorach", a były krótkotrwałe lecz uczuciowe wstrząśnienia. Ci, którzy jechali w powózce p. Nowaka, mogą sobie powiedzieć, że jeżeli wśród lasu musieli wysiadać i pchać nietylko że powózkę, lecz i konie, ci, powiadam, mają za sobą jeszcze przynajmniej to pocieszenie, że męczyli się przy swojej powózce.

Trudno. Konie p. Nowaka zastrajkowały. Kawałek my was, a kawałek wy nas, na zmianę, będziemy się wozili — powiedziały sobie i ani rusz. Gorzej czuli się ci z powózki p. Rybickiego. Bogu ducha winni, mając konie dobrze wychowane, musieli jednak pchać cudze konie. Aż dopiero gdy te „konie" zobaczyły, że w sukurs pracującym idą pp. por. Matuszewski i Idzikowski, dopiero dały za wygraną i niejako w strachu pomknęły do Żółwina.

Obóz.

Krótkie słowo, a jednak byliśmy tam przez kilka godzin i z żalem odjechaliśmy. Miejsce to jest położone około 8 klm. na wschód od Bydgoszczy w Żółwinie a sam obóz rozbito w majątku p. Rybickiego.

Na dużej zielonej polance, otoczonej zewsząd lasem, na najwyższem jej wzniesieniu rozbito obóz. Poniżej płynie powolny strumień. Miejsce zajęte pod sam obóz suche, poniżej obszerne pola do gier i zabaw.

W obozie porobiono pewne „inwestycje", jak: „kredens" nowoczesny, zrobiony z sękatej sosny, wybudowano dwie komfortowe „wille" (willa Fatty i willa Śledź), postawiono wysoki maszt, upiększony różnokolorowemi zwisającemi się chorągiewkami są tam dwie składnice przyborów świeżo ukończonej budowy; liczne i nadzwyczaj pomysłowe ogródki z napisami, dopełniają smak i gust wysoce estetyczny. Jednem słowem, powstało w Żółwinie takie małe dla siebie osiedle, którego prezydentem, skarbnikiem, lekarzem, komendantem, nauczycielem, wychowawcą i „rózgą" jest p. Papiński. Oprócz tych zdobyczy przyswojono sobie psinę, którą ochrzczono nazwą „siódemka". Psina ta, aczkolwiek nie uwiązana, to jednak zazdrośnie strzeże składu prowiantowego.

Gdyśmy to wszystko zobaczyli w obozie, taki ład, taki ruch i życie, zachciało nam się z radości skakać, a ponieważ w tej samej właśnie chwili harcerze uprawiali skoki w zwyż, więc... dalej. Podnieść poprzeczkę na 110 cm! — wołamy — i... siup, przeskoczyłem. Za mną por. Matuszewski przechodzi stylem amerykańskim z dodatkiem upadnięcia głową w piasek. Jako trzeci, z werwą i tupetem pędzi p. Idzikowski i... o rety! strącił poprzeczkę. Co za wstyd dla nas gości, powiadamy. Porucznik daje p. Idzikowskiemu lekcje skoku, p. Idzikowski z silnem postanowieniem, odchodzi na niedalekie strome wzgórze i stamtąd, patrząc na dół, pędzi jak tank i, hop... przeskoczył bez większego wypadku, gdyż skończyło się na upadnięciu. A... brawo! brawo! a to zawzięty sportsmen, panie, wołają zebrani. Pan Idzikowski podniecony uznaniem woła: jest tu gdzie dysk, kula, oszczep i... jeszcze coś? Okazuje się, że kuli niema, lecz dysk i owszem. Pierwszy rzuca porucznik. Udało mu się, daleko rzucił. Drugi ja, coś o 10 mtr. gorzej. Trzeci p. Idzikowski... pyta się, jak należy dysk trzymać i t. d. i t. d., nareszcie, odsuwamy się na przyzwoitą odległość (bo p. Idzikowski solennie upewnia nas, że nie gwarantuje, gdzie dysk poleci) i mówimy: można. Po wykonaniu kilku wysoce klasycznych skłonów, p. Idzikowski wykonał niemniej klasyczny obrót na lewym obcasie, następnie stanął i ze zdziwieniem patrzy na dysk, iż ten jeszcze pozostał w ręce, patrzy na nas, my nic, gdyż obawiamy się podejść, niepewni co będzie; więc p. I. machnął ręką i wypuścił dysk na około 26 mtr. Przyznać należy, że rzut był daleki, jak na pierwszy raz. Znowu brawa i oklaski. Następnie gramy z harcerzami i z harcerkami (koedukacja w grze) w kwadranta. Wygrywamy pierwszą grę 23 : 17, druga 13 : 7 i pewni przewagi chętnie dajemy ucha głosowi p. Papińskiego wołającego na przekąskę.

Mleko...

Proszę się napić mleka i przekąsić coś niecoś. Co...? mleko... powiada p. Nowak, 30 lat już nie piłem, nawet z kawą. Mleko... jakie mleko? od czego, od kogo, od jakiej byczej krowy? pokaż — powiada p. Idzikowski. Hm, mleko... powiada porucznik, spróbujemy co to jest?!

W takie to towarzystwo wplątałem się na tej wycieczce. Ciekaw jestem, co oni pijają. Wody napewno nie! Każdy wybiera jaknajmniejszy garnuszek i niby pije, a patrzy jeden na drugiego. Naraz porucznik zwraca się do mnie i woła: daj mi pan swój garnuszek, bo mój za mały. Za nic w świecie — powiadam. Panie... mój za mały. Panie poruczniku: roweru, żony, zegarka, szczotki do zębów i garnuszka, nie pożycza się.

— Panie bądź pan sportowcem...; daj mi pan swego garnuszka.

— A... takiemu zaklęciu to już nie mógłem odmówić. Bądź sportowcem, to tyle znaczy co: bądź człowiekiem honoru, bądź życzliwym. Oddałem bez żalu. „Bycze" mleko — mówi p. Idzikowski i nalewa sobie po raz czwarty. Niezły płyn — mówi pan Nowak i czerpie z wiadra. Idealny napój — powiada porucznik i pije czwarty pół litrowy garnek mleka. A to ci rozwięzłe towarzystwo myślę — i piję szósty garnuszek. Przy tem stwierdzamy doskonały apetyt na torciku przywiezionym przez p. Rybickiego. Również dno koszyka z chruścikiem i bułeczkami co minutę zwiększa swoją płaszczyznę.

Po wspólnej fotografji zrobionej na klęczkach przez p. Gertnera i po wspólnem bardzo życzliwem pożegnaniu, z żalem opuściliśmy chłopców. Porucznik Matuszewski postanowił w niedzielę, dnia 26 bm. zorganizować większą wycieczkę, aby zapoznać szersze sfery społeczeństwa bydgoskiego z życiem obozowem. Podróż będzie bezpłatna i przypuszczam urozmaicona. Niech więc wszyscy sportowcy i sympatycy młodzieży już dzisiaj pod datą 26 lipca napiszą sobie: „wycieczka do Żółwina".

A teraz kilka danych o obozie.

W obozie przebywa 25 harcerzy VII. drużyny. Odżywianiei w obozie jest średnio dobre. Gdyby się znalazło więcej takich ludzi jak pp. Rybicki i Sentkowski, którzy stale kuchnię obozową zasilają prowiantami, to porcję żywnościową możnaby zwiększyć. Kto z kupców chciałby chłopcom tym dopomódz prowiantami, niech je przysyła do apteki p. Rybickiego na Stary Rynek, skąd codziennie odchodzi powózka do obozu.

Tej niedzieli, obóz odwiedziła trzecia żeńska drużyna harcerska, 12 harcerzy VII. dr. pozostających w Bydgoszczy i około 14 osób starszych. Przybory sportowe do obozu wypożyczyła Szkoła Oficerska. Chłopcy serdecznie dziękowali za nadesłane im do obozu numery „Dziennika Bydgoskiego".

Editor.

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek 14. lipca 1925.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Bonawentury b. w. d. k.
Jutro w środę Henryka.
Wschód słońca o godzinie 3.55.
Zachód słońca o godzinie 8.15.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 13. 7. do poniedziałku 20. 7. br. mają dyżur apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

—:-:—

Teatr Miejski.

Dziś we wtorek pełna kapitalnych pomysłów farsa **„Pan Naczelnik... to ja!"** — (Ceny zniżone od 0.50—2.00).

Jutro w środę grywana stale przy wyprzedanej widowni farsa **„Czy jest co do oclenia?!"...** Artyści z pp. Morozowiczową, Ludwiżanką, Michorowską, Biszkowską, Zborowskim. Cornobisem, Jaroszyńskim, Kawczyńskim na czele przyjmowani są frenetycznemi oklaskami przy otwartej kurtynie. Rozbawiona publiczność śmieje się i bawi jak za najlepszych czasów. Dla młodzieży wstęp wzbroniony.

Gościna Poznańskiej Opery w Bydgoszczy.

Po dwuletniej przerwie, dochodzi wreszcie do skutku ważna dla miasta naszego pod względem kultury muzycznej impreza, mianowicie gościna Opery Poznańskiej w całym jej stołecznym składzie, t. zn. z udziałem pierwszorzędnych solistów, pełnej orkiestry w symfonicznym komplecie, i pełnego, silnie obsadzonego chóru tudzież bogatych akcessorjów scenicznych w dekoracjach i kostjumach. Repertuar tej cennej imprezy obejmuje na razie cztery przepiękne opery, które, jakkolwiek już znane u nas, jako pierwszorzędne arcydzieła światowej literatury muzycznej, wszędzie i zawsze są podstawą repertuaru wszystkich scen operowych i jako takie, mile z nigdy nieutsającem zajęciem i zainteresowaniem słuchane, a mianowicie: „Carmen", opera Bizeta, „Żydówka", opera Halevyego z najlepszym polskim tenorem doby obecnej p. J. Wolińskim w roli Eleazara, „Trubadur" opera Verdiego, „Rigoletto" opera Verdiego. Gdy nadmienimy ponadto, że obsadę solowych partji w poszczególnych tych operach stanowią takie firmy jak pp. St. Marynowiczówna, jeden z najlepszych naszych dramatycznych sopranów, Fontanówna, Cywińska, Majchrzakówna, Nochowiczówna, tudzież obok p. Wolińskiego pp. Stępniowski, Urbanowicz, Romejko, Ostoja, Warchakowski, Krawczyk i w. i., a kierownictwo artystyczne dzierży znakomity mistrz batuty p. Wojciechowski, dyrekcję imprezy objął zaś z ramienia mag. pozn. sekr. Teatru Wielkiego p. Polak, ogół tutejszy może być ze wszech miar pewnym, że impreza ta stanie na bardzo wysokim poziomie artystycznym i w jałową szarzyznę tutejszego życia kulturalnego powieje nowy, świeży zbawczy wiew prawdziwej, rzetelnej sztuki, której nam tu w Bydgoszczy naprawdę bardzo brak. Niechże ogół tutejszy, zamierzenie to poznańskich gości tłumnym udziałem w przedstawieniach poprze, gdyż od frekwencji w tych pierwszych czterech przedstawieniach zależne są dalsze przedstawienia wspaniałych dzieł operowej literatury.

Arcykapłani i Kapłani polskiej opery prastarego grodu Przemysława, witajcie!

Złaknieni i spragnieni dobrej, szlachetnej myzyki, czekamy Was!

— **Polskie! dzieci nad polskie morze!** Z ramienia Komitetu wyjeżdża nad morze inicjator ppłk. Dr. Witold Gintyłło, w tych dniach właśnie zurlopowany w tym celu przez p. ministra generała dywizji Sikorskiego, dla poczynienia na miejscu odpowiednich kroków w kierunku zbadania i obrania terenu oraz budowy stałych baraków.

— **Płatne ogłoszenia** cyrku Cossmy twierdzą, że właściciel cyrku nie jest żydem. Nie zmienia to w niczem naszego stanowiska i nadal stwierdzamy, że ogołacanie naszego miasta z gotówki oraz wywóz jej zagranicę jest zbrodnią wobec samego siebie. Jak daleko zastrzeżenia nasze co do cen były uzasadnione, dowodzi fakt, że cyrk Cossmy od wczoraj zniżył ceny do połowy. Jeden skutek więc nasze zastrzeżenia miały. Uważamy jednak, że i obecnie ceny są niesłychanie wysokie, zwłaszcza w stosunku do miernego programu.

Raid samochodowy w Bydgoszczy.

Z kół fachowych piszą nam: Dnia 10. bm. przybyły do Bydgoszczy samochody biorące udział w V. Raidzie samochodowym, organizowanym przez Automobilklub Polski.

Międzynarodowe zawody tego roku są jedne z najtrudniejszych na świecie turniejów samochodowych. Raid tegoroczny obejmuje trasę 3800 km., i przeszedł w 6-ciu dotychczasowych etapach przez Wilno, Słonim, Łuck, Tarnopol Lwów, Przemyśl, Morskie Oko, Warszawa, Płock, Grudziądz, Gdynia, Wejherowo, Bydgoszcz, skąd przez Poznań, dnia 11. zakończył się w Warszawie.

Do raidu zapisanych było 21 samochodów, z których 4 ledwo wycofały się z raidu, zmożone nie tyle olbrzymiemi trudnościami terenowemi, co nieszczęśliwym przypadkiem, tym decydującym wynikiem na wszelkich zawodach sportowych.

Samochody przybyły do Bydgoszczy w porządku następującym: 1) Rochet — Schneider — p. Empacher. 2) Ralf Stetysz — p. hr. Tyszkiewicz. 3) Ralf Stetysz — p. Nowicki. 4) Steyer — p. Almassy. 5) Steyer — p. Przednicki. 6) Steyer — p. Pfeifer. 7) F. N. p. Hahn. 8) Austro — Daimler p. Liefeld. 9) Austro — Daimler p. Bettarg. 10) Citroen — p. Wysocki. 11) Citroen p. Dzierliński. 12) Rochet — Schneider p. Koch. 13) F. N. — p. Bitschan.

V. Raid samochodowy jest niezwykłą wprost w dziejach sportu próbą samochodów w wszelkich terenach nie wyłączając błot poleskich, oraz ciężkim egzaminem, dla wyrobienia sportowego naszych najlepszych automobilistów. Próba ta i egzamin wypadły do tej pory nadspodziewanie dobrze, czego dowodem, iż 5 samochodów nie posiada dotąd ani jednego punktu karnego. Przy dojeździe do Bydgoszczy wykazała się nadzwyczaj celowa próba elastyczności samochodów, które mają już za sobą przeszło 3000 km., najstraszniejsz. dróg i nie były do tej pory czyszczone. Próba ta wypadła jak następuje:

L. P.	Firma	No.	Śr. Szyb. najw.	Śr. Szyb. najw.
1.	Rochet-Shneider	15.	11·7 km godz.	54·4 km godz.
2.	Ralf-Stetysz	10.	10·7 km godz.	51·5 km godz.
3.	Ralf-Stetysz	9.	11·4 km godz.	48 km godz.
4.	Steyer	11.	66 km godz.	54·5 km godz.
5.	Steyer	12.	10·5 km godz.	56·3 km godz.
6.	Steyer	13.	8·3 km godz.	54·5 km godz.
7.	Austro-Daimler	7.	8·2 km godz.	55·5 km godz.
8.	F. N.	2.	6·7 km godz.	48 km godz.
9.	Austro-Daimler	8.	9 km godz.	56·6 km godz.
10.	Citroen	4.	7·4 km godz.	47·5 km godz.
11.	Citroen	3.	7·3 km godz.	50·3 km godz.
12.	Rochet-Schneider	14.	9·8 km godz.	50 km godz.
13.	F. N.	1.	8·5 km godz.	64·4 km godz.

— **Wszystkim właścicielom,** którzy utrzymują pojazdy (samochody, motocykle, łodzie oraz zwierzęta do jazdy wierzchem), **nie w celach przemysłowych,** Urząd Ubezpieczeń miasta Bydgoszczy przypomina przedkładanie wykazów kierowców w trzech dniach z rozpoczęciem każdego kwartału, celem uniknięcia ukarania.

Wyjątek od wypełnienia wykazów stanowią ci właściciele, którzy już są ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i ci, którzy sami przy pojazdach pracują i sami je obsługują.

— **Kto zgubił torebkę w tramwaju?** Osoba, która w dniu 10. bm. popoł. o godz. 5.45 pozostawiła w tramwaju torebkę, zechce się zgłosić po zgubę w elekrowni u konduktora, który w owym dniu pełnił służbę w tramwaju nr. 16.

— **Wycieczka uczniów Gimn. im. M. Kopernika.** Pozostałych w Bydgoszczy w czasie wakacji uczniów Gimnazjum im. M. Kopernika, tych którzy nie mają zajęcia i chcą się zdrowo zabawić, zawiadamiam, iż organizuję wycieczkę kolarską naszej szkoły w piątek 17 bm. do obozu harcerskiego w Żółwinie. Zbiórka z rowerami na Starym Rynku, o godz. 8 rano. Zabrać z sobą pożywienie na cały dzień. Uczniowie innych szkół średnich mogą się również dołączyć. Cel wycieczki: zwiedzenie obozu, zabawy i gry na świeżem powietrzu.

Albrycht.

— **Kaprale giną...** Od czasu do czasu giną w handlu papierosy tak zwane w gwarze palaczy „Kaprale", które wskutek możliwego gatunku tytoniu, dużej objętości i taniej ceny — cieszą się wśród biedniejszej ludności ogromnym popytem. Na razie palacze posądzali o przechowywanie tych papierosów składników papierosowych. Po zbadaniu jednak sprawy, okazało się, że składnice monopolowe, celem pozbycia się nagromadzonego zapasu papierosów droższych i tanich — jednak gorszych od „Kaprali" — wydawanie „Kaprali" wstrzymały do czasu rozsprzedaży zapasu pierwszych. — Czy to jest słuszne, zmuszać takimi sposobami konsumentów do kupna narzuconego im towaru i, czy to jest etyczne w handlu? — nad tem zastanawiają się palacze. **Z. F.**

— **Dwudniowy kurs zwalczania szkodników w ogrodnictwie.** Wielkopolska Izba Rolnicza przystępuje w tym roku do szerszej akcji zwalczania szkodników w ogrodnictwie; wobec licznych zgłoszeń, urządza dnia 23 i 24 lipca o godz. 11-tej osobny kurs tępienia szkodników z pokazami, w Szkole Rolniczej w Janówcu.

Kurs ten jest bezpłatny i specjalnie przeznaczony dla ogrodników powiatowych i dworskich. Również pożądanem byłoby, ażeby właściciele sadów zaznajomili się z tępieniem szkodników.

Zgłoszenia na kurs skierować należy do Szkoły Rolniczej w Janówcu, powiat Żnin, **najpóźniej do 20-go b. m.**

Wielkopolska Izba Rolnicza.

— **Maciste i więzień nr. 51,** to tytuł pierwszorzędnego filmu wyświetlanego w kinie „Liberty." Atleta Maciste w obrazie tym tyle wykazuje kawałów, że rozbawiona publiczność darzy go, jak na scenie, oklaskami. W środę obraz ten granym będzie po raz ostatni.

— **Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Bydgoszczy.** W dniu wczorajszym odbyło się w auli Szkoły Przemysłowej organizacyjne zebranie Ligi morskiej i rzecznej. Uchwalono powołać do życia oddział Ligi w Bydgoszczy. Do zarządu weszli pp.: starosta Niesiołowski, radca Podoski, inż. Myśliński, Komandor Skrowaczewski, dyr. Siemiradzki. Admirał Birgiel oraz p. Weber. Na zastępców powołano pp. Fingera, Buczkowskiego, Stecewicza i dr. Szymańskiego.

— **Godziny urzędowania Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.** Począwszy od 15 lipca br. Izba Przemysłowo-Handlowa urzęduje bez przerwy od godziny 8 do 15-tej; godziny przyjęć dla publiczności ustalono od godziny 9 do 13-tej.

— **Donoszą nam,** że na ul. Chopina i Sportowej kandydaci na szoferów urządzają sobie „kawalerską" jazdę, co łatwo może pociągnąć za sobą nieszczęście, jeżeli się zważy, że są to jeszcze ludzie niewprawni. Podobno owi kandydaci zaczepiają także kobiety w sposób ubliżający. Zwracamy uwagę władzy policyjnej na te niewłaściwości.

— **Zabawy.** W niedzielę Tow. Powstańców i Wojaków urządziło u Patzera zabawę, na którą publiczność tłumnie pospieszyła, bo wstęp był bezpłatny. Bawiono się doskonale, zwłaszcza wieczorem podczas tańców. — Udała się również doskonale tańcówka w Zjednoczeniu Drobnych Kupców, tylko w ogrodzie publiczność nie dopisała.

— **Popisy psów w szkole p. Budy** tuż za V-tą śluzą, zgromadziły w ub. niedzielę paręset osób — miłośników tych zwierząt. Odnośna hodowla i tresura istnieje zaledwie parę tygodni, a jednak w tak stosunkowo krótkim czasie zdołał p. B. powierzone mu psy już tak dalece wyszkolić, że popisy urządzane odtąd w każdą niedzielę od godz. 4—7 wywołują zachwyt wśród publiczności. Najlepiej spisują się wilki „Tref" i „Haras" zwłaszcza przy wydobywaniu topielca z kanału. Warto pofatygować się do V-tej śluzy by być świadkiem, co może zdziałać takie zwierzę domowe, o ile ono otrzyma należyte wyszkolenie.

Kronika policyjna.

— **Ujęto** w ciągu ubiegłej doby 2 poszukiwanych przez władze, 2 pijaków i 1 oszusta. — **Niewiele!**

— **W komisarjacie V** znajdują się 2 ławki cmentarne pochodzące z kradzieży. Tamże można je odebrać.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Towarzystwo Pielgrzym pod wezwaniem Matki Bożej w Poznaniu urządza na dzień 15 i 16. sierpnia pielgrzymkę do Piekar, na koronację cudownego obrazu i do Częstochowy. Pielgrzymka z Poznania wyjeżdża 14 sierpnia pociągiem nadzwyczajnym o godzinie 6-tej po południu przez Kluczborg. W drodze zabiera uczestników w Srodzie, Jarocinie. Pleszewie, Ostrowie, Ostrzeszowie i Kępnie. Przyjazd do Piekar o godzinie 5-tej rano i wieczorem tego samego dnia, wyrusza z Piekar do Częstochowy; gdzie stanie rano 16 t. j. w niedzielę. Pozostaje tam do poniedziałku wieczora i przyjeżdża we wtorek rano o godzinie 5-tej z minutami do Poznania.

Koszta pielgrzymki w obie strony wynoszą: III. kl. dla członków 31,00 zł, dla nieczłonków 32,00 zł. II. kl. dla członków 44,00 zł. dla nieczłonków 46,00 zł.

Urzędnicy na bilety wolnej jazdy i bilety zniżkowe płacą koszta pielgrzymkowe i to członkowie 2,00 zł. nieczłonkowie 5,50 zł. Zapisywać można się począwszy od 20 lipca u pp. Malińskiego Św. Wojciech 2 a, II. ptr. Na Sródce Zeuszner, Rynek Sródecki 15. Na Jeżycach Ecknerowa Słowackiego nr. 60. Na Wildzie Szymankiewicz Szwajczarska 27. II. p., każdego czasu. Oprócz tego codziennie na sali Ojców Jezuitów od godz. 7—8 wieczorom, a w niedzielę i święta od godziny 12—1 w południe. Pisemne zgłoszenia uprasza się skierować pod adresem Franciszek Szymankiewicz Poznań Szwajcarska 27.

Uprasza się o łaskawe spieszne zgłoszenie, ponieważ przejeżdżamy przez teren niemiecki i zamówienie pociągu nastąpić musi 14 dni przed wyjazdem. Każdy uczestnik musi się zaopatrzyć w wykaz osobisty. Urzędnikom wystarczy Dowód tożsamości.

Ostrożnie z wysyłkami towarów do Niemiec.

W związku z wydanym przez rząd niemiecki zakazem przywozu szeregu artykułów pochodzenia polskiego (drzewo i wyroby, żelazo i wyroby oraz cynk), obowiązującym od dnia 6 lipca b. r., otrzymujemy z kół urzędowych informację, że przyjmowanie powyższych ładunków do przewozu zgodnie z przepisami kolejowymi odbywa się na wyłączną odpowiedzialność nadawcy, który odpowiada wobec kolei za straty, jakie mogą wyniknąć wskutek braku koniecznych przy przejściu granicznem dowodów. Kolej niema obowiązku sprawdzania prawidłowości i dostateczności tych dowodów, wobec tego zainteresowani, jeżeli nie chcą narazić się na straty, winni sami sprawdzać, czy towar przez nich wysłany nie jest przez Niemcy zakazany do przewozu.

Przyjmowanie bilonu bez ograniczeń.

Min. Skarbu komunikuje:

Zarządzenia Banku Polskiego, dotyczące systemu przyjmowania monet zdawkowych, wywołane były okolicznościami przejściowemi, związanemi z brakami technicznemi bilonu, w szczególności z nadmierną ilością drobnych odcinków, oraz z dużą ilością destruktów.

Ostatnio przez Min. Skarbu wydane zarządzenia, dotyczące zniszczenia destruktów biletów zdawkowych, nagromadzonych w Banku Polskim, wycofania starych biletów zdawkowych i zastąpienia ich nowemi, w odcinkach bardziej odpowiadających potrzebom obiegu — pozwoliły na cofnięcie stosowanych przejściowo przez Bank Polski ograniczeń w przyjmowaniu monet zdawkowych przy spłacie zobowiązań.

List do Redakcji.

Otrzymujemy list następujący z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

W n-rze 158 „Dziennika Bydgoskiego w artykule pod tytułem: „Sprawa wyboru p. Spitzera" ukazało się zdanie, z którego przytaczam część mnie dotyczącą: „przedstawiciele obu wymienionych klubów (N. P. R. i N. D.) starali się przeciągnąć klub niemiecki na swoją stronę (pertraktowali pp. A. B. Lewandowski i K. Sokołowski, któremu pomagał p. L. Kronenberg). Oświadczam, iż w sprawie wyborów radców nie pomagałem p. Sokołowskiemu, by skłonić klub niemiecki do poparcia klubu N. D. — N. P. R.; byłem natomiast zawiadomiony oficjalnie przez klub niemiecki, iż tenże przy wyborach radców miejskich odda swe głosy na redaktora Teskę, której to kandydatury nie zwalczałem.

Z wyrazami szacunku

Leopold Kronenberg.

Bydgoszcz, 12. lipca 1925.

Z Sejmu.

Zatwierdzenie umów z sąsiadami. — Monopol zapałczany w trzeciem czytaniu uchwalony.

Warszawa, 13. 7. (PAT).

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do szeregu sprawozdań komisja spraw zagran. o ratyfikacji (umowy): 1) konsularnej z Łotwą; 2) obrocie prawnym z Austrją; 3) arbitrażowej z Estonją, Finlandją i Łotwą; 4) o obrocie prawnym z Czechosłowacją; 5) handlowej z Czechosłowacją; 6) w sprawach prawnych i finansowych z Czechosłowacją; 7) arbitrażowej z Czechosłowacją; 8) o małym ruchu grabicznym z Czechosłowacją; 9) turystycznej z Czechosłowacją; 10) o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniuw dziedzinie podatku spadkowego z Czechosłowacją; 11) w sprawie ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach podatkowych z Czechosłowacją; 12) sanitarnej z Czechosłowacją i 13) o praktyce lekarzy i położnych.

Odpowiednie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu o umowie handlowej z Czechosłowacją.

Przy ratyfikacji umowy w sprawach prawnych i finansowych z Czechami pos. Czapiński (PPS.) wypowiedział szereg zastrzeżeń i obaw. Zdaniem mówcy, tekst umowy nie jest dość jasny i tylko od dobrej woli rządu czechosłowackiego będzie zależało jej wykonanie. Fakty ostatnich tygodni — mówił pos. Czapiński — świądczą, że **terror wobec mniejszości polskiej w Czechosłowacji trwa nadal.** Dotąd 35.000 Polaków nie może otrzymać obywatelstwa, a rodziców zmusza się do posyłania dzieci do szkół czeskich pod groźbą pozbawienia zarobków.

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o **monopolu zapałczanym.** Pos. Polakiewicz (Wyzw.) ponowił wniosek formalny o odesłanie raz jeszcze sprawy do komisji, gdyż zdaniem mówcy została ona wyjaśniona tylko pod względem fiskalnym, podczas gdy nie są znane warunki wydzierżawienia monopolu.

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się sprawozdawca pos. Manaczyński (ZLN.) W głosowaniu wniosek pos. Polakiewicza został odrzucony. Również odrzucono wszystkie poprawki, poczem całą ustawę przyjęto.

Głosowanie nad reformą rolną.

Przegłosowano dopiero 236 poprawek do ustawy o reformie rolnej, a wszystkich jest około 700!

Po załatwieniu innych spraw przystąpiono do dalszego głosowania nad poprawkami zgłoszonemi do projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Głosowanie rozpoczęło się od poprawki 70. W głosowaniu zwykłem z wyjątkiem jednej wszystkie poprawki do 93 zgłoszone do art. 4 ustawy, dotyczącego obszaru ziemi, jaki może być pozostawiony właścicielom. Pos. Ballin (niez. partja chłop.) wnosił kilkakrotnie o głosowanie imienne, jednak p. marszałek wniosku tego nie przyjął z powodu braku odpowiedniego poparcia.

Załatwiono na dzisiejszem posiedzeniu kolejno poprawki od 70-ej do 236-ej.

Proces komunistów w Estonji.

Przed sądem wojennym w Dorpacie rozpoczął się proces 75 osób, należących do organizacji, której przywódcą był t. zw. gen. Heidemann. Konspirator ten aresztowany był przez władze bezpieczeństwa jeszcze w styczniu r. ub. udało mu się wszakże uciec wówczas do Rosji. Po jakimś czasie Heidemann znalazł się znowu na ziemi estońskiej i już we wrześniu został zdemaskowany, jako organizator zbrojnej rewolty wśród wojska i akcji szpiegowskiej.

Z dotychczas przeprowadzonego śledztwa wynika, że Heidemann działał wśród żołnierzy, stwarzając całą sieć komunistycznych „jaczejek". Ustalono również, że akcja ta miała zapewnioną pomoc ze strony G. P. U. (Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenie) i że odziały sowieckie, stacjonowane wzdłuż granicy estońskiej, miały rozkaz interwenjowania w razie potrzeby. Organizacja heidemannowska miała wziąć czynny udział w organizowanym na rzecz Sowietów powstaniu grudniowem, a jak zeznają niektórzy z oskarżonych, za działalność szpiegowską o charakterze wojskowych, organizacja ta otrzymywała pieniądze za pośrednictwem legacji sowieckiej w Rewlu.

Samolot niemiecki spadł.

Z Kowna donoszą: W piątek ub. aeroplan Towarzystwa niemiecko-rosyjskiego „Die Luft", kursujący między Moskwą a Królewcem, spadł na przedmieściu kowieńskiem i rozbił się. Ofiar w ludziach nie było.

Czechosłowacja będzie musiała spłacać długi.

Waszyngton, 12. 7. (PAT) Komisja dla długów międzysojuszniczych zawiadomiła rząd czechosłowacki, że będzie mogła przyjąć we wrześniu b. r. delegację czechosłowacką. w celu omówienia sprawy długu, zaciągniętego przez Czechosłowację.

Przesilenie węglowe w Anglji.

Przesilenie węglowe w Anglji, które jest tylko częścią światowego przesilenia węglowego, zaostrzyło się w ostatnich czasach jeszcze bardziej, gdyż zbyt jest coraz trudniejszy, a w związku z tem ceny dalej spadają. Ten stan rzeczy przyczynia się do wzrostu angielskiego bezrobocia.

Projekt budżetu francuskiego przyjęty.

Paryż, 12. 7. (PAT) Senat przyjął projekt budżetu w całości oraz ustawę finansową jednogłośnie 250 głosami. Po głosowaniu odroczono posiedzenia do dnia 20 b. m. Projekt budżetu i ustawy finansowej odesłano niezwłocznie z powrotem do izby deputowanych.

Zwycięstwo ministra Caillaux.

Paryż, 12. 7. (PAT) W wyborach uzupełniających w departamencie Sarthe wybrany został senatorem minister Caillaux.

W Konstantynopolu pobito biskupa greckiego.

Ateny, 13. 7. (PAT). Agencja ateńska donosi z Konstantynopola, gdzie odbyły się w dniu dzisiejszym wybory patrjarchy, że biskup w Sardes został wezwany przez trzech osobników, którzy wylegitymowali się jako urzędnicy policyjni do udania się na prefekturę. Po drodze ludzie ci pobili biskupa, obcięli mu brodę i zranili go ciężko w twarz

Strajk marynarzy angielskich.

Londyn, 13. 7. (PAT). Jak donoszą z Melbourne, na masowym wiecu marynarze uchwalili przystąpić w dniu dzisiejszym do strajku.

Francja zwyciężyła na Bliskim Wschodzie.

Bairauth, 13. 7. (PAT.) Wybory do rady reprezentacyjnej Wielkiego Libanu odbyły się w zupełnym spokoju. Wybory zapewniły całkowite zwycięstwo zwolennikom mandatu francuskiego.

Tygodniowa produkcja węgla śląskiego.

Katowice, 13. 7. (PAT.) Produkcja węgla w tygodniu od 29 czerwca do 7 lipca wykazuje: wogóle wydobyto węgla 312.223 tonn, wysyłka węgla wewnątrz Śląska — 111.339 tonn do reszty Polski — 109.339 tonn, **zagranicę** — 76.688 tonn.

Podwyższona premja narodowa dla Amundsena.

Oslo, 13. 7. (PAT.) Storting uchwalił podwyższenie premji narodowej dla Amundsena z 6.000 na 12.000 koron.

Prezydent Rzeczypospolitej znowu chrzestnym.

Katowice, 13. 7. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził swą zgodę na wpisanie Go jako ojca chrzestnego do aktów metrykalnych ósmego syna Hugona Kołodziejczyka w Wełnowcach w województwie śląskiem. Jako dar chrzestny przekazano mu 100 zł.

Skrzyński u Papieża.

Rzym, 14. 7. (PAT.) Papież przyjął ambasadora Skrzyńskiego.

Nowy attaché wojskowy rumuński.

Rumuńskim attaché wojskowym przy poselstwie w Warszawie został mianowany mjr. Aurel Nicolescu.

Minister Janicki na urlopie.

Minister Rolnictwa i Dóbr. Państwowych Janicki, wyjechał na urlop wypoczynkowy. Na czas nieobecności p. Ministra kierownictwo Ministerstwa objął podsekretarz stanu dr. Józef Raczyński.

Pojedynki poselskie.

Z Warszawy donoszą: Następstwem awantur, jakich widownią było piątkowe posiedzenie Sejmu, są dwa wyzwania między posłami:

Poseł Wojciech Malinowski (PPS) dotknięty atakami posła Jeremicza z klubu białaruskiego wyzwał go, posyłając mu sekundantów w osobach posłów Liebermanna i Jaworskiego. Poseł Jeremicz wyznaczył, jako swoich zastępców, posłów: Taraszwicza i Podhorskiago.

Poseł Chrucki (Ukrainiec) posłał swoich sekundantów posłów Kozubskiego i Podhorskiego posłowi Kwapińskiemu z PPS.

Konferencja Zarządów, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych Chrześc. Z. Z. odbedzie się (dziś) we wtorek, dnia 14 b. m. wiecz. o godz. 7,30 w Ognisku ul. Jagielońska 71. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

(16912) **Tow. scen. „Zgoda". Zebranie** odbędzie się dziś o godz. 7½ na małej sali w „Ognisku". Ze względu na wałność sprawy wymagające konieczność rozstrzygnięcia uprasza się o przybycie wszystkich członków. Przybycie panienek i młodzieńców pragnących się zapisać w poczet członków mile widziani.

Związek Niższych Pracowników Poczt, Tel. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 19.30 na sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Towarzystwo Kupców. Zwracamy uwagę na notatkę o podatku od nieruchomości oraz o zeznaniu o obrocie za I półrocze br., które zamieszczone będą w dziale gospodarczym miejscowych dzienników. **Sekretarjat.**

16871a) **Cech piekarski.** W czwartek dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Wicherta odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie.

Baczność Szoferzy! Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. wiecz. o godz. 8 w „Harmonji" ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad sprawa zabawy i inne ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

16885a) **Sokół Bydgoszcz I.** Posiedzenie Zarządu i Rady odbędzie się w środę dnia 15-go bm. o godz. 20.30 w lokalu Ziółkiewicza. Ważne sprawy. Czołem! **Dr. Kantak,** prezes.

16891a) **Tow. śpiewu „Dzwon."** Zebranie Zarządu odbędzie się w środę 15. 7. br. o godz. 7.30 u dr. wiceprezesa Jasna 20-21. **Prezes.**

16884) **Bydgoskie Tow. Cyklistów** podaje do do wiadomości, że w dniu 15. 7. br. odbędzie się zebranie BTC. na sali p. Baeckera przy ulicy św. Trójcy. O jaknajliczniejszy udział członków prosi **Zarząd.**

16911a) **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz."** Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w środę o godz. 6 w ogrodzie p. Baeckera. **Gospodarz.**

16876a) **Sokół Bielawki.** Ćwiczenia odbywają się w lokalu p. Gończa Rzeźnia Miejska i to: poniedziałki i piątki druheń, we wtorki i czwartki dla druhów o godz. 7. Młodzież mająca zamiar wstąpić w szeregi Sokoła, może się zgłosić na lekcjach.

16912a) **Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czawrtek dn. 16 bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Z powodu bardzo ważnych spraw **komplet** w własnym interesie pożądany. **Zarząd.**

16490a) **Tow. Gimn. Sokół VIII. Rupienica.** We wtorek, 14 lipca br. o godz. 7. wieczór w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej odbędzie się Półroczne Walne Zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o jaknajliczniejszy udział. Członków, którzy zalegają ze składkami, uprasza się o uregulowanie tychże przed zebraniem u druha skarbnika, ponieważ do głosu dopuszczeni nie będą.

Zebranie zarządu odbędzie się dziś w środę, o godz. 7 wiecz. w lokalu drh. prezesa przy ul. Kujawskiej 27.

16473a) **Baczność Sokoli!** Tow. Gimn. Sokół w Łęgnowie obchodzi w niedzielę, dnia 19 lipca uroczystoś poświęcenia sztandaru na którą zaprasza się wszystkie sąsiednie tow. Zbiórka Tow. Sokolich lasek w Kapuściskach Małych, koło szkoły. Z tamtąd wymarsz o godz. 9.30 do kaplicy w Siernieczku, na uroczystą mszę św.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. °C	Zachm. 0—10	Kierunek szybkość wiatru metr na sek.
13. 7. 1. poł.	62,2	20.5	6	W. 0,8
13, 7. 9 wiecz.	62,2	15,5	8	W. 1,7
14. 7. 7 rano	61.9	18	1	N. 2.5

Temperatura doby ubiegłej: średnia 17,05 najwyższa 21,6 najniższa 12,1 Wysokość opadu

CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 9. 7. do dnia 11. 7. 25 r.

Cena za 100 klgr.	od zł.—do zł.
Pszenica	35.00—37 05
Żyto	34,00—35,50
Jęczmień zimowy	25,00—26,00
Owies	—32,75
Otręby żytne	21,00—

Ceny hurtowne — Loko stacja załadowania

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 10. 7. 1925 r.

oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	—
Jęczmień browarny	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% z workami	—
Mąka pszenna 65% wł. worka	54,50—57,50
Ospa żytnia	20,00—
Ospa pszenna	19,50—
Pszenica	35,50—37,50
Owies	—32,80
Ziem. jad	—
Łubin niebieski	9,75—11,25
Ziemniaki fabryczne	—
Łubin żółty	12,50—14,50
Groch polny	—
Groch vikt	—
Seradela nowa	—
Płatki ziem.	—
Koniczyna czerwona	—

Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. lipca 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary St. Zj.	5,18½	5,20	5,17
Holandja	208,87½	209,38	208,38
Londyn	25,32¾	25,39	25,26
Nowy Jork	5,18½	5,20	5,17
Paryż	24.55	24,61	24.49
Szwajcarja	101,15	101,40	100,90
Wiedeń	73,28½	73.47	73,10
Włochy	19,63⅓	19,69	19,58

Pożyczka złotowa 72—73%
Pożyczka kolejowa 90—85—90%
Pożyczka konwersyjna $43^{1}/_{20}$%
Pożyczka dolarowa 67¾% (347,49½ zł.)

Tendencja słabsza.

Cedula urzędowa z dnia 13. lipca 1925 r.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

3½—4% Pozn. listy zast. (przedwojenne) 22.00.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2,60 (za 1 dolar).
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst- Kredyt. 6,10—6,25 (za 1 ctr. mtr).
5% Pożyczka konwersyjna 0,38—0,37½ za 1 złoty).

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

Browar Krotoszyński I—V em. 1,80.
Brzeski — Auto I—III em, 3,00.
Herzfeld Victorius I—III em. 425.
Młyn Ziemiański I—II em. 1,60.
„Unja" (dawn. Ventzki). I—III em. 5.00.
Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,32.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1671

Akuszerka
także dla kasy chorych Kasprowicz, Sienkiewicza 58 I ptr. lewo. (16877

Fotografuje
po najniższych cenach „Wiol", Sienkiewicza 44 (16830

Meble na raty!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (14817

Najwyższe
ceny płacę za wszelkie skórki i włosie końskie. Garbuje i farbuje wszystkie skórki także obce. Mam na składzie naturalne i farbowaną skórki. Wilczak, Malborska nr. 13. (16585

Szklarskie
prace wykonuje po cenach przystępnych Przyłuski, Sowińskiego 15. (16881

Pracownia
futer, czapek i warsztat reparacyjny „Regma" Bydgoszcz, ul Pomorska 32a II p. ceny najtańsze gdyż w prywatnem mieszkaniu. (16375

Worki
sienniki, tkaniny, sprężyny, szpagaty, przędze, linki, oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca W. Drzewiecki, Długa 13, tel. 1102. (16804

Dobra
krawcowa poleca się w dom. Kto? wskaże Dz Bydg. (16379

Krawcowa
szyje po za domem, wychodzi szyć na wieś. Pomorska 31, wchód Mazowiecka parter l. (16903

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, domy, wile, rozmaite gospodarstwa, wielkie i małe poleca Nowakowski, Śniadeckich 30. (16694

Gospodarstwo
miejskie, składające się z domu mieszkalnego odpowiednich budynków i 4 mórg ziemi, w tym $1/2$ morgi ogrodu owocowego. Objekt nadający się na ogrodnictwo, bez długu, w jak najlepszym stanie, od gospodarza. Gdzie wskaże Dziennik Bydg. (16879

Majątek
285 mórg na Kujawach bez długu, budynki masywne i dom z ogrodem w Bydgoszczy na sprzedaż. Zgłoszenia S. Ruszkowski, Frankego nr. 1a. Tel. 885. (16780

Na sprzedaż
za miastem domek z ogrodem, 4 morgi ziemi, zabudowania gospodarcze bez długu. Cena 5000 złotych. Wiadomość u C Moszczeńskiej ul. Racławickiej 19. (16883

Na sprzedaż
2 morgi żyta ze słomą na pniu Wiadomość ul Racławicka 19 u pani Moszczeńskiej. (15882

Dom
1-piętr. masywny 2 składy, jeden rzeźnicki, z całym urządzeniem zaraz wolny lub kolonjalny z pomieszkaniem na sprzedaż Cena p dług ugody. Adres wskaże administr. Dzien Bydg. (16876

Kamienica
dwupiętrowa z wolnem mieszkaniem i ogrodem na sprzedaż za cenę 12 tysięcy zł. Wiadomość Gdańska 160, skład papieru. (16869

Skład
kapeluszy damskich i krótkich towarów z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż Zgł do Dzien Bydg. pod „1920 C. E." (16877

Skład
towarów krótkich zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M A." (16928

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul Jackowskiego 33. (27008

Biurowe
meble, oraz biurka itd. korzystnie na sprzedaż Wielkie Bartodzieje, Fordońska 67. (16850

Żniwiarki
kosiarki do trawy, dryle $1^1/_2$ m. do 3 m., młocarnie i wszystkie inne maszyny i narzędzia rolnicze tanio sprzedam i na dogodnych warunkach zapłaty. Fabryka maszyn Domański, Bydgoszcz, Dworcowa 90 a. (16861

Kolwóz
na sprzedaż. Ulica Matejki 2 (16850

Na sprzedaż
okazyjnie około 2000 kg smaru do wozów. „Tepege" S. A., Jezuicka nr. 7 8. Tel 1595. (16871

Na sprzedaż
2 małe konie 5—9 letnie. Kujawska 72 (16876

Krowa
młoda, dobra dójka zaraz na sprzedaż. Ujejskiego 1. Rupienica. (16868

2 plachty
żniwne, zdatne do wozów prawie nowe, tanio na sprzedaż. Konwaliuk Ułańska 1, parter. (16875

Nowy
kredens i szafka do zegara, dębowa, wykonana bardzo solidnie i stylowo za 450 zł. razem lub pojedynczo na sprzedaż Ul. Podgórze 3. (16938

Węgiel
górnośląski, najlepszy, 200 zł centr. ul Jagiellońska 43 Tel. 17. (16895

Na raty
garnitury klubowe, pluszowe kanapy, leżanki, materace, wysoko wyściełane na pakułach i indyjskiej trawie pod gwarancją w dobrem fachowem wykonaniu poleca w wielkim wyborze Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (16919

KUPNA

Kupię
gospodarstwo ca 100 m. dobrej ziemi z dobrą komunikacją blisko miasta Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Dobra ziemia". (16867

Kupię
dobrze zaprowadzony skład. Łask zgłoszenia z podaniem ceny i artykułów do Dz. Bydg. pod „Artykuły". (16877

Kupię
domek z ogrodem w Bydgoszczy lub okolicy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Domek z ogrodem". (16878

POSADY

Technika
dentystycznego lub techniczki biegłych w pracach metalowych i kauczukowych poszukuję od 15. 7. 25. lub 1. 8. 1925 Łask. zgłoszenia proszę skierować pod adresem: T. Wołyński, Kcynia Rynek 10 I. (16365

Młynarz!
Potrzebny dzielny czeladnik młynarski do młyna wodnego. Zgłosz. Młyn Karczewo powiat Tuchola, Pomorze (16855

Potrzebny
cukiernik do wyrabiania lodów zaraz. Dworcowa 53. 16878

Ucznia
uczciwych rodziców z dobrym wyszkoleniem szkolnem poszukuje natychmiast. Ign. Nowak Koronowo, hurt., destylarnia, tow. kolonjalne. (16848

Uczeń
potrzebny zaraz. Specht, mistrz piekarski, Sienkiewicza 34. (16871

Kucharka
potrzebna natychmiast. Zgłoszenia w Kasynie Podofic 62 p p. Wlkp ul. Warszawska 7. (16881

Poszukuje
się prasowaczki Gdańska 134 Prasowalnia (16866

3 uczennice
do szycia bielizny damskiej, męskiej i pościelowej mogą się zaraz zgłosić „Rokoko", Gdańska 158. (16858

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz Gdańska 102. skład. (16857

Kierownik
budowlany z długoletnią praktyką przy budowlach żelbetonowych pod i nadziemnych posiadający dobre świadectwa poszukuje od 15. sierpnia 1925 r. posady na kierownicze stanowisko. Of. uprasza się nadesłać pod „W. B." do Dziennika Bydgoskiego. (16869

Technik
maszynowy poszukuje popołudniowej pracy rysunkowej. Łask. zgłosz pod „Technik" do Dzien. (16790

Ogrodnik
żonaty w średniem wieku ob znany dobrze w ogrodnictwie, oranżerji szpalerowych, drzewach i pszczelnictwie poszukuje posady z dniem 1. 10. 25. na Dominium. Oferty uprasza do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik". (16683

Taksator - kalkulator
kolejowy bardzo zdolny znający przepisy kolejowe dokładnie, z długoletnią praktyką kolejową, poszukuję posady stałej na dogodnych warunkach. Zgł. uprasza się nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „W. H." (16867

Steperka
przyjmuje prace w dom. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (16887

Skromna
panienka poszukuje pracy ewtl. mogę być pomocniczką w interesie lub pracy domowej i do dzieci. Świadectwa dobre. Łask. of. pod Królewianka. Bydgoszcz-Miedzyn Osada 7. (16830

Panna
samotna intelig. z dobr. świad. poszukuje posady gospodyni, najchętniej do samotnego pana lub na wieś od 1 sierpnia. Zgł do Dz. Bydg. pod „Kresowianka" (16925

Uczennica
I kl. lic. poszukuje przyjęcia u polskiej rodziny celem wydoskonalenia się w języku polskim, w zamian tego udziela lekcji muzyki lub pomoc w gospodarstwie. Ewtl. cośkolwiek pensji Of. pod Koebernik. Solec Kujawski, Szkoła IV. (16853

Destylator
samodzielny z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach, poszukuje posady. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg pod „Destylator". (16873

Biurowy
biegły w rachunkowości na stałem stanowisku w miejscu, przyjmie jaką kolwiek stosowną pracę na godziny począwszy od 16^{30} celem polepszenia rodzinie bytu za niskiem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien Bydg. pod nr. „A. F. 27" (16875

Książkowy
z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. 93. (16870

Służąca
do wszelkiej pracy może się natychmiast zgłosić Dworcowa 90, I. piętro. (16923

NA RATY „ODZIEŻ"
ulica Jana Kazimierza nr. 2.
Ubrania męskie i dziecięce.
Płaszcze damskie, męskie i dziecięce.
Firma chrześcijańska.
9313

Lekarz
poszukuje 4—5 pokojowe mieszkanie. Chętnie kupi meble Ul. Św Trójcy nr. 12a, Dr. M. Miedziszewski. (16854

Rządca
gospod. żonaty z długoletnią praktyką na Kujawach i z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady zaraz ewtl. później Zgłosz do Dzien Bydgoskiego pod „Rządca gospodarczy". (16865

Panienka
która pracowała w składzie stroju i towar krótkich przy ekspedycji również poszukuje posady w jakiej bądź kolwiek branży. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Strojarka". (16916

Poszukuje
się wyręczycielkę fryzjerską na krótki czas. Zgł. do Fryzjera Fr. Jabłońskiego, ul. Niedzwiedzia 4. (16913

Poszukuję
natychmiast rzetelną ekspedjentkę do składu rzeźnickiego Poznańska 12, Jan Leda. (16910

Potrzebna
młodsza uczciwa służąca, umiejąca dobrze gotować Zgł. zaraz Dworcowa 67 ptr. prawo. (16927

Młody
kołodziej potrzebny zaraz. Hetmańska 35. (16892

Potrzebny
czeladnik szewski na dobrą szpilkową robotę. Zgłoszenia Jackowskiego 15/16, Majewski. (16869

Uczeń
do piekarni może się zgłosić. Grunwaldzka 90. (16890

Warszawska
modystka pierwszorzędna siła poszukuje miejsca dyrektryzy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. M." (16880

Ślusarz
narzędziowy, specjalista na płyty i sztance poszukuje zajęcia. Łask. zgł. pod „W. W. 200 skierować do Dz. Bydg (16920

Panienka
która uczyła się pół roku gotowania poszukuje posady celem dalszego wyuczenia. Zgł. uprasza się pod „B. B. 100" do Dz. Bydg. (16911

Ekspedjentka
z branży kolonjalnej siła pierwszorzędna poszukuje posady. Oferty pod „Ekspedjentka". (16915

Dziewczynę
uczciwą do wszelkich prac domowych i dla dzieci poszukuje się zaraz. Św. Trójcy nr. 16 w składzie. (16933

DZIERŻAWY

Dla zbożowca!
Wydzierżawię śpichlerz ca. 23×12, III-piętrowy. Of. upr. J. Kozłowski Kcynia. (16717

Kamienicę
dwu - piętrową w Bydgoszczy 15 min. od dworca i tramwaju, zamienię na gospodarstwo rolne, lub dam za odpowiedną dzierżawą Oferty pod „J. M." do Dzien. Bydg (16850

LEKCJE

Nauczyciel
udziela różnych lekcji dzieciom, młodzieży i starszym. Opłata przystępna. Zygmunta Augusta nr. 8. (16904

Stenograficzny
Instytut Warszawa, Mokotowska 39 wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. (16853

Lekcyj
w zakresie przedmiotów gimnazjalnych udziela maturzysta. Zgłoszenia do Dzien. Bydgosk pod „Lekcji". (16873

Buchalterji
wyuczają listownie kursa Sokołowicza. Warszawa Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów.

Muzyka.
Kilka uczenic może się zgłosić na lekcje fortepianowo - muzyczne. Uczęszczałam do konserwatorjum muzycznego w Gdańsku. Jadwiga Wysocka, ulica Śniadeckich 21. (16856

Matematyki
lekcji w zakresie całego kursu gimnazjalnego udzielam gruntownie. Zgłosz o $3^1/_2$—5 godz Wileńska 7 I ptr. prawo. (16886

Kto
udzielałby lekcje języka polsk. i niem. młodzieńcowi. Zgł. pod „Polskie" do Dzien. Bydg. (16883

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—4 pokoje poszukuje zaraz. Płacę dzierżawę przedwojenną. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. 7". (16831

Poszukuję
mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. (16860a

Zamienię
ładne 2 pokojowe mieszkanie przy ul Sienkiewicza I piętro na 4 pokojowe w dobrym położeniu. Of. pod „M. B. 100" do Dz Bydg. (16870

Mieszkanie
8-pokojowe w centrum, na I piętrze, nadające się na biura oddam. Oferty pod „N. R. 32" do Dz. Bydg. (16884

Zamienię
mieszkanie pokój z kuchnią blisko dworca na dwa lub trzy pokoje z kuchnią okolica obojętna. Zgł. pod „Obojętne" do Dzien. Bydg. (16893

Mieszkania
4—5 pokojowego poszukuję, płacę natychmiast czynsz z góry oraz koszta przejęcia. Oferty do Dz Bydg. pod „A. D." (16883

Sklep
z 3—4 pokojowem pomieszkaniem przy ul. Gdańskiej zamienię korzystnie na 3—4 pokojowe pomieszkanie. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod M. H (16880

Zaraz
do wynajęcia lub od 1 sierpnia r. b. lokal na biurko w bardzo dobrym punkcie z telefonem. Wiad. ul. Dworcowa 59, w Tow. Ubezp. „Europa" (16885

Kto odda
pomieszkanie 4—5 pokoi, oddam nowy serwis na 18 osób, 105 części, wartości 1300 zł. Łask. of. pod „Serwis" do Dz Bydg. (16924

POKOJE

Nocleg
do wynajęcia. Chwytowo 13a, tylny dom II ptr. prawo. (16917

1—2 pokoje
umebl. dla 1 pana zaraz do wynajęcia. Zduny 17. (16832

Pokój
z kuchnią na lato do wynajęcia. Wila Leśniczanka, ulica Koronowska 33. (16348

Pokój
do wynajęcia. Stary Rynek 21. (16832

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jagiellońska 37 tylny dom ptr. lewo (16880

Pokój
umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 10 I lewo (16881

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia Zgł. przyjmuję od 5—6 godz Ul. Jackowskiego 29 II ptr. lewo. (16882

Pokój
dla drugiego pana, do wynajęcia. Jasna 27 ptr. lewo (16872

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez jako dyskretny od 1. 8. br. do wynajęcia. Of do Dzien Bydg. pod „L. M." (16854

Pokój
dla solidnego pana od 15. b. m. do wynajęcia. Ul. Petersona 14 II ptr. (16351

Pokój
umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Różana 15, Deczkowska. (16849

Pokoju
umebl. blisko Starego Rynku za dobrym czynszem poszukujemy. Zgł. piśmienne do „Tepege" S. A., Jezuicka 7-8. (16871

Bezdzietne
starsze małżeństwo poszukuje pokój i kuchnię. Czynsz za cały rok z góry. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia pod „Czynsz" do Dz. Bydg. (16882

2 pokoje
frontowe na parterze z centr. ogrzewaniem przy ruchliwej ulicy odda gospodarz na biura. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (16878

Pokój
do wynajęcia. Dolina 24. (16921

Pokój
do wynajęcia zaraz lub 1 8. na 2 osoby Długosza 14 I ptr. prawo. (16909

Pokój
umeblowany dla dwóch osób zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 1a II p. l. (16909

Pokój
do wynajęcia Gdzie? wskaże Dzien. Bydg.

Pokój
umeblow. do wynajęcia zaraz lub 1. 8. Kaszubska 34 ptr. prawo. (16891

2 pokoje
elegancko umebl. zaraz do wynajęcia. Orła 4. B. Kolasiński. (16901

Pokój
umebl. do wynajęcia dla pana. Glinki 12. (16931

Pokój
umebl. do wynajęcia dla panien. Długosza 14. (16894

Pokój
umebl. dla 1—2 panów natychmiast do wynajęcia. Śniadeckich 42a II ptr. lewo. (16887

Nocleg
dla młodego pana do wynajęcia. Plac Poznański 14 II. (16883

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Siemieniecka, ul. Ks. Skorupki 19. (16898

ROZMAITOŚCI

Mam
do oddania większą ilość prania, co tydzień odsyłać można nie maglowaną i nie prasowaną. Mazurek, Warszawska nr. 5. (16878

Królewianka
lat 24, posiada cośkolwiek majątku pragnęłaby wyjść zamąż za robotnika lub urzędnika od lat 28—35. Panowie na serjo myślący mogą łask oferty przesłać do Dzien Bydgoskiego pod „22 M. Z." (16840

Spólnika
poszukuję z kapitałem do 3000 zł. do dobrze prosperującego hurt. handlu spożywczego, cichego lub czynnego lecz nadającego się do podróży. Of. pod „M. 100" do Dzien. Bydg. Egzystencja zapewniona. (16845

Z kapitałem
od 3—15 000 zł wstąpię do solidnego przedsiębiorstwa pod warunkiem jako czynny pracownik. Wyczerpujące zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M". (16851

Poszukuje
dla mojej krewniaczki panny lat 25, szatynki kat. posiadającej 3 pokojowe urz. eleg. bieliznę i późniejszy spadek, pana religijnego jako towarzysza życia. Zgłosz. do Dzien. Bydgoskiego pod „Krewniaczka". (16879

Zgubione papiery
wojskowe na nazwisko Maksymiljan Kien unieważniam. (16814

Zgubiłem
papiery wojskowe, które unieważniam. Czesław Maciejewski. (16763

400 dolarów
pożyczki na rok czasu udzieli gospodarzowi domu bezdzietne starsze małżeństwo za odstąpienie lokalu 3 pokojowego, słonecznego z wygodami od sierpnia—września. Oferty pod „1907" do Dz. Bydg. (16885

2 złote
może każdy wysłać pocztą w zamian dostać nie wyjaśnienie w jaki sposób może uczciwie zdobyć majątek. Mańczak, centrala rowerów Nakło (Wielkp.), Dąbrowskiego 145. (16879

Kupiec
kawaler posiadający 1500 gotówki dla braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Panny lub młode wdówki posiadające własny dom lub interes raczą się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Brunet". (16869

Zgubiono
w drodze na cmentarz nowy lub pozostawiono tamże czarną jedwabną parasolkę z białym zygzagowatym ząbkiem i rączką gładką rogową zakończoną podługowato. Proszę za wynagrodzeniem odnieść do p. Misiewiczowej, Zamojskiego 7 part. (16900

Plisowanie
i karbowanie przyjmuje Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien" ul. Gdańska 157 front. II p. Telefon 838 (16855

W głębokim żalu pogrążeni po stracie ukochanego i najdroższego ojca i dziadka ś. p.

Józefa Boreckiego

dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, a przedewszystkiem Duchowieństwu, Dyrekcji Banku Dyskontowego i personelowi tegoż banku i składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

16912 **Rodzina.**